

A N N A L E S  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN-POLONIA

VOL. VI, 30

SECTIO FF

1988

Instytut Języka Polskiego PAN w Krakowie

W ł a d y s ł a w L U B A Ś

**Przysłowia i sentencje a potoczne myślenie**

Пословицы и сентенции а обычное мышление

Proverbs and Maxims and Common Thinking

Przekonania o potocznym charakterze przysłów, wyrażeń przysłowiowych oraz podobnych im pod względem kompozycji wypowiedzi jest tak powszechne, że nawet w książce filozoficznej o myśleniu potocznym<sup>1</sup> stanowią one ważny przedmiot rozważań.<sup>2</sup> W twierdzeniach naukowych z dziedziny stylistyki, teorii literatury i teorii komunikacji<sup>3</sup> właściwie zawsze uważa się je za oczywisty składnik stylu potocznego. Ponieważ zamierzamy tę powszechnie przyjętą tezę zakwestionować, zaczniemy od wyjaśnień podstawowych, to znaczy od sprecyzowania pojęć terminologicznych.

„Potoczny” – to powszechnie używany, codzienny, pospolity, zwyczajny. Wypowiedzi potoczne, słowa potoczne dotyczą codziennej, bytowej tematyki<sup>4</sup>, występują w lokalnym i indywidualnym kontakcie językowym<sup>5</sup>, są nace-

---

<sup>1</sup>T. Hołó w k a : *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*, przedmową opatrzył M. Czerwiński, Biblioteka Myśli Współczesnej, Warszawa 1986.

<sup>2</sup>*Ibid.*, s. 125–135.

<sup>3</sup>Por. na przykład twierdzenia o potoczności aforyzmów i przysłów w *Encyklopedii wiedzy o literaturze*, hasła: sentencja, przysłowie.

<sup>4</sup>A. Fu r d a l : *Językoznawstwo otwarte*, Opole 1977, s. 151.

<sup>5</sup>W. L u b a ś : *Słownictwo kolokwialne i niekolokwialne. Próba definicji [w:] Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa-Wrocław 1978, s. 145–149.

chowane ekspresją<sup>6</sup>, cechują się antropocentrycznością i humorystyczną interpretacją świata.<sup>7</sup> Pod względem językowym charakteryzują się uproszczonym systemem językowym z zatartą w pewnym stopniu logiczną jego wyrazistością, np. redukcją skomplikowanych opozycji fonologicznych, gramatycznych i semantycznych.<sup>8</sup> W innym już miejscu próbowałem wykazać systemowe cechy potoczności<sup>9</sup>, dlatego tutaj ograniczę się tylko do przywołania kilku przykładów leksykalnych i frazeologicznych. Potoczne są na przykład wyrazy: „najeżyć się” wobec „nastroszyć się”; „pienić się” wobec „złościć się”; „galy” wobec „oczy” lub wyrażenia: „przebierać nogami” wobec „niecierpliwic się”, „(robić coś) do upadłego” wobec „(robić coś) do końca”; „wytykać palcami” wobec „napiętnować”. Mamy więc w wyrazach i wyrażeniach potocznych uzewnętrznienie oglądowej strony pojęcia, uzewnętrznienie jego obrazu: „wysunąć kolce” (jak jeź!), „wydzielić pianę na ustach” (jak wariat), pokazać „galy”, czyli jakieś nieokreślone kulki; przyrównać pewną cechę psychiczną (niecierpliwość) do zachowania się w wypadku pilnej potrzeby fizjologicznej. Jeżeli „potoczność” rozpatrujemy na poziomie lingwistycznym, to możemy ją uznać za najniższy stopień uabstrakcyjnienia języka. Twierdzenie to pozostaje w zgodzie z tym, co wiemy o różnych stopniach abstrakcji językowej dzięki pracom Hjelmsleva<sup>10</sup>, który wyróżnił trzy jej stopnie – najwyższy: schemat, średni: normę i najniższy: uzus. Potoczność jest więc najniższym stopniem abstrakcji językowej. Istota zaś potoczności właściwie sprowadza się do przekształcania wysoce abstrakcyjnego systemu językowego w procesie komunikacji językowej w niższy stopień abstrakcji zmierzający do konkretyzacji. Potoczność ujawnia się w niesemantycznych składnikach systemu językowego jako tendencja do uproszczeń skomplikowanych opozycji, w podsystemach semantycznych zaś do redundancji ekspresji, eksponowania oglądowości, do obrazowości i eliminowania skomplikowanych czynników intelektualnych.

O wiele bardziej złożone jest wyjaśnienie gatunków wypowiedzi, które

<sup>6</sup>H. W r ó b e l : *Wyznaczniki potoczności – problemy dyskusyjne* [w:] *Socjolingwistyka 4*, red. W. Lubaś, Warszawa 1982, s. 40.

<sup>7</sup>D. B u t t l e r : *Struktura polskiego słownictwa potocznego* [w:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, red. T. Skubalanka, Wrocław 1978, s. 37–46; i d . : *Czasowniki potoczne współczesnej polszczyzny* [w:] *Socjolingwistyka 4*, s. 55–66.

<sup>8</sup>W. L u b a ś : *Wymowa potoczna a tekst (Na przykładzie języka polskiego)*. Zbornik za filologiju i lingvistiku XXVII–XXVIII, 411–415; i d . : *Istota potoczności*, Buletyn PTJ, z. 40, 1986, s. 85–89.

<sup>9</sup>I b i d

<sup>10</sup>L. H j e l m s l e v : „Langue” i „Parole” [w:] *Językoznawstwo strukturalne. Wybór tekstów*, red. H. Kurkowska i A. Weinsberg, Warszawa 1979, s. 9–17.

nazywamy przysłowiem i sentencją. Pozostają one w szeregu terminów synonimicznych, które dla sentencji brzmią: *aforyzm, apoftegmata, gnoma, maksyma, sentencja, złote myśli*.<sup>11</sup> Chociaż i dla przysłowia i dla sentencji w treści definiującej mamy wiele wspólnych cech (wyrażanie jakiejś ogólnej myśli, pouczenie, formalnie stała postać, zwartość językowa, antyteza, paralelizm i kontrast oraz zmetaforyzowanie), to jednak między przysłowiem a sentencją istnieje zasadnicza różnica: przysłowie bywa zwykle autorsko anonimowe, a sentencja zindywidualizowana, przysłowie ma kompozycję obrazową, a sentencja intelektualną, a jeżeli nawet zawiera jakieś elementy obrazowości, to nie są one dominujące. Na marginesie trzeba dodać, że istniejące w różnych słownikach terminologicznych i encyklopediach teoretycznoliterackich definicje pojęć sentencji i przysłów są tak sprzeczne ze sobą i logicznie zagmatwane, że nie warto ich nawet przytaczać.

Intuicyjnie moglibyśmy sądzić, że przysłowia są naturalną cechą stylu potocznego, który charakteryzuje się na poziomie frazeologicznym właśnie obrazowością i zmysłowością postrzegania faktów<sup>12</sup>; wykluczilibyśmy zaś z tego stylu sentencje, które w swej treści preferują intelektualność. Zaskakujące jest jednak to, że naturalne teksty potoczne, te spisane z życia codziennego<sup>13</sup> zawierają bardzo mało przysłów, a sentencji prawie wcale poza stereotypowymi złotymi myślami w rodzaju: „Życie to nie bajka”, „Dziś żyjęm jutro gnijem”. Z kilkusetstronicowych zbiorów tekstów wynotowano jeszcze: „Hulaj duszo, piekła nie ma”, „Jutro będzie futro”, „Bezedbe” (= Byle za bramę), „Czym chata bogata, tym rada”, „Natura ludzka jest zła”, „Łobuz łobuza poznaje od kolebki”, „Dla chcącego nie ma nic trudnego”, „Gdy się nie ma co się lubi, to się lubi, co się ma”, „Cudze cierpienia nie bolą”, „Nie udzielaj rad nie proszony”, „Do odważnych świat należy”, „Co ma być i tak będzie”, „Głupi ma szczęście”.

Zanim odpowiemy na pytanie, dlaczego w tego typu tekstach to znaczy w tekstach naturalnych nie ma wielu przysłów i sentencji, zauważmy, że występują one, chociaż nie często, w utworach literackich nawiązujących do stylu naturalnego, w opowiadaniach, bajkach, w satyrze. W *Antologii bajki polskiej*<sup>14</sup> występują u ponad siedemdziesięciu autorów. Rzadziej pojawiają

<sup>11</sup>M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński: *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1976.

<sup>12</sup>Por. przypis 8.

<sup>13</sup>*Teksty języka mówionego mieszkańców miast Górnego Śląska i Zagłębia*, 1:1978, 2:1980, red. W. Lubaś, Katowice; *Wybór tekstów języka mówionego mieszkańców Krakowa*, red. B. Dunaj, Kraków 1979; materiały w maszynopisie: „Teksty języka mieszkańców miast polskich”, znajdujące się w Pracowni Leksykograficznej PAN w Instytucie Języka Polskiego.

<sup>14</sup>*Antologia bajki polskiej*, wybór i oprac. W. Woźnowski, Wrocław 1982.

się we współczesnej bajce ludowej<sup>15</sup> Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Forma, treść, struktura językowa i stylistyczna sentencji są wyraźnie inne niż struktura tekstu potocznego. Są to krótkie utwory o treści intelektualnej (filozoficznej, etycznej, obyczajowej, psychologicznej, estetycznej) zawierające też nakaz, zakaz, sąd, pouczenie, posługujące się takimi środkami stylistycznymi, jak antyteza, paralelizm, paradoks, zwykle w formie retorycznej. Sentencje więc pod żadnym względem nie przypominają potocznego, jak już powiedzieliśmy, najniższego pod względem zawartości elementów abstrakcji poziomu językowego. Nie może więc dziwić ich brak w tym stylu. Jeżeli się już weń wplątują, to jako stereotypy, cytacje, powtórzenia czyjeś myśli, a nie oryginalne tworzywo tekstu. Trudniej wyjaśnić rzadkość przysłów w stylu potocznym, gdy się weźmie pod uwagę ich obrazowość, co jest, jak wiadomo, cechą tego stylu. Ale poza obrazowością tkwią w tym gatunku jeszcze inne cechy dalekie od codzienności: zwartość kompozycyjna, dydaktyzm, filozoficzna refleksja. W kompozycji zaś – elementy literackiego widzenia świata, uniwersalność, paradoks, także zjawiska rytmiczne. Tego typu utwory nie mogą więc być rezultatem spontanicznego naturalnego mówienia, są one wynikiem świadomej kompozycji intelektualnej, znajomości tradycji literackiej, stylistycznej, wiedzy filozoficznej, chęci upowszechnienia określonej postawy światopoglądowej. Oczywiście twórczość w dziedzinie przysłów też ma zróżnicowane poziomy: od wyrafinowanego intelektualizmu do ludowego prymitywizmu, ale w każdym wypadku jest to t w ó r c z o ś ć świadoma, zamierzona, a nie pospolite komunikowanie.

Dość szeroko upowszechniona teza, że „przysłowia są mądrością narodów (ludów)” zyskała tyleż gorących zwolenników, ile zagorzałych przeciwników. Wśród filozofów niektórzy ją podważali (np. Hume, Mill), a inni gorąco bronili, na przykład twórcy i zwolennicy szkockiej szkoły zdrowego rozsądku: Reid, Beattie, Stewart; Ch. S. Peirce, G. E. Moore.<sup>16</sup> Przeciwnicy uznawania „zdrowego rozsądku” jako obiektywnego sposobu poznania świata często powołują się na przysłowia jako dowód sprzeczności wewnętrznej tego typu myślenia, np. „Praca ludzi wzbogaca” // „Od pracy konie i woły zdychają”, „Śmiałym szczęście sprzyja” // „Śmiałków psy gryzą”. Zarzut ten jednak polega na nieporozumieniu. Traktuje się bowiem zbiór przysłów jako zespół tekstów nie zróżnicowanych chronologicznie, terytorialnie, genetycznie, kulturowo i socjologicznie. Język, a także jego w tekstach upowszechnione i utrwalone utwory odzwierciedlają zmienne ludzkie sądy, a nie niezienne

<sup>15</sup>Por. *Boju, boju, bojka. Wybór baśni śląskich*, zebrał i oprac. D. Czubala, M. Czubalina, A. Wilkoń, Katowice 1987.

<sup>16</sup>H o ł ó w k a : *op. cit.*, s. 19 i n.

prawa logiki. Właśnie w fakcie owej sprzeczności widziałbym dowód na prawdziwość i autentyczność myślenia potocznego w przeciwieństwie do myślenia „logicznego” uogólniającego, abstrakcyjnego. Tak więc, „aktualizacja” jest kolejną cechą łączącą sposób myślenia potocznego i myślenia zawartego w przysłowia. Aktualizacja jest też konkretyzacją myślenia sprowadzającą je na niższy szczebel abstrakcji.

Powróćmy jeszcze do „obrazowości” przysłów, ponieważ ta cecha, zdaje się, obok „aktualizacji” wyróżnia ten gatunek od sentencji z jednej strony i od zwykłej potoczności – z drugiej.

W zbiorach przysłów mamy dziesiątki przykładów, w których jednak nie możemy się dopatrzeć żadnego obrazu, np. „Długo żyje, kto dobrze żyje”, „Młodość ma swoje prawa”, „Młodym będąc pamiętaj, że starym będziesz”, „Stary rzadko nie zrzędzi”, „Dobrym sprzyjaj, a złych mijaj”, „Pokora jest matką wszystkich cnót”, gdy w niektórych sentencjach występuje mniej lub bardziej zarysowana obrazowość, np. „Ten stąpa po różach, co po grządkach depce”, „Zegar tyka. Wszystkich”, „By dojść do źródła, trzeba płynąć pod prąd” (Lec). Oba szeregi przykładów pozornie sprzecznych z zaproponowanym wcześniej określeniem gatunków można wyjaśnić tym, że autorzy zbiorów przysłów nie dość dokładnie potrafili odróżnić właściwe przysłowia od tzw. zwrotów przysłowiowych, najczęściej sentencji i umieszczali je w jednej grupie oraz że aforyzmy w zamierzeniu ich autorów przekraczały właściwości gatunku, wkraczając w sferę przysłów. Zresztą obraz w tym wypadku jest zaledwie zarysowany, czasem tylko pozorny. „Tykający zegar” to szkic, który poprzez wieloznaczność czasownika „tykać” prowadzi do filozoficznego uogólnienia intelektualnego. „Dochodzenie do źródła” i „płynięcie pod prąd” to dwa człony aforyzmu, w którym dopiero w członie drugim pojawia się nikły obraz płynięcia z trudem. Obrazowość sentencji jest więc jakby wtórna, dodatkowa, gdy obrazowość przysłów – pierwszoplanowa. Weźmy na przykład pod uwagę przysłowie: „Kto gęsią orze, a piasek sieje, temu się często rodzi złote żniwo”. Na pierwszym planie mamy karykaturę lny obraz nonsensu: „orać gęsią” i „siać piaskiem”, na drugim zaś planie zaskakujący i paradoksalny wynik czynności nonsensownej: „zebrać złote żniwo”. Poza tym pierwszoplanowym obrazem nonsensu kryje się drugi – ale już nie obraz, lecz słowa podstawowe, te generujące przenośnie: gęś, tj. gęsie pióro, siać, tj. posypywać. Zestawienie zaś słów (tekst) można dalej transponować na: „Kto piórem (wiecznym, stalówką) pracuje i bibułą papier suszy, dochodzi do bogactwa”, „Kto długopisem pracuje”, dochodzi do bogactwa. W zacytowanym przysłowiu obraz jest jednak pierwszoplanowy, to z tego obrazu generuje się wszystkie inne znaczenia nawet wtedy, gdy jego ikoniczność całkowicie

się wytarła. Zanalizowany przykład dobrze też ilustruje komplikację obrazowości przysłowia w przeciwieństwie do prostoty wyrażen potocznych w rodzaju: „Oczy w słup”, „pienił się”, „włosy stanęły mu dęba” itp.

Przysłowia, rzadziej sentencje przedostają się do naturalnego stylu potocznego, ale są tam tylko cytacjami, niekiedy o bardzo wytartej już użytkowości, oryginalności i stylistycznej funkcjonalności. Literacki, oryginalny aforyzm Boya-Żeleńskiego: „Z tym największy jest ambaras, żeby dwoje chciało naraz” pojawiający się dzisiaj w naturalnym tekście dyskusywnej wypowiedzi, niczym już nie zaskakuje. Jest wytarty, pozbawiony wszelkiej oryginalności.

Wnioski tego przyczynku są właściwie bardzo proste. Sentencje i przysłowia nie są cechą myślenia potocznego, chociaż występują – rzadko – w tekstach potocznych jako cytacje, często anonimowe. Gatunki te są zintelektualizowaną (sentencje) i upoetyzowaną (obrazową – przysłowia) formą literackiej wypowiedzi twórczej i estetycznie zamierzonej.

#### Резюме

На основе анализа натуральных разговорных текстов автор пришел к выводу, что пословицы и сентенции не являются чертой разговорного стиля, как общепринятого. Это плоды логического или художественного мышления, а в разговорный стиль они попали как цитаты, т. е. готовые тексты, приняты из других образцов.

Данная работа представляет также те сферы, которые выступают между пословицами а сентенциями, а которые определяют образность и интеллектуальность главных формулировок. Эти границы неустойчивые.

#### Summary

On the basis of natural spoken texts the author arrives at the conclusion that proverbs and maxims are not the feature of colloquial style, as it is generally thought. They are the creations of logical and artistic (aesthetic) thinking and they get to colloquial style as quotations, that is ready text taken over from other patterns. The paper shows the bordering areas between proverbs and maxims which are determined by picturesqueness and intellectualism of verbal phrases. These borders are fluent.